

Panika moralna w kontekście kondycji polskiej rodziny Wstęp do badań doniesień prasowych poświęconych rozwodom

Artykuł stanowi próbę ukazania warstwy emocjonalnej doniesień prasowych poświęconych kondycji polskiej rodziny. Na przykładzie rozwodu podjęto próbę spojrzenia na coraz bardziej popularny w kręgach naukowych konstrukt „kryzysu rodziny” z perspektywy paniki moralnej. Materiał empiryczny stanowią tytuły artykułów, które ukazały się na łamach wybranych czasopism w latach 2010-2015. Dokonano jakościowej analizy treści oraz analizy ilościowej. Badania osadzone zostały w paradygmacie krytycznym. Prezentację wyników poprzedza wprowadzenie do zjawiska rozwodów w Polsce oraz przegląd teoretycznego dorobku socjologii emocji, ze szczególnym uwzględnieniem konstruktów paniki moralnej.

Słowa kluczowe: socjologia emocji, emocje, kryzys rodziny, panika moralna, prasa, rozwód

Wprowadzenie. Rodzina, mass media i emocje

W latach 70. socjolodzy dostrzegli sens zajmowania się ludzkimi emocjami (Stets, Turner, 2009, s. 343). W ciągu kilkadziesiąt ostatnich lat wyraźnie wzrosło zainteresowanie teoretyków i badaczy społecznych socjologią emocji, czyli subdyscypliną socjologii zajmującą się „społecznymi uwarunkowaniami pojawiania się emocji, ich dynamiką i rozwojem, pracą nad emocjami w wymiarze indywidualnym i interakcyjnym, wspólnotowym oraz organizacyjnym” (Konecki, Pawłowska, 2013, s. 6). Obszarem jej zainteresowań nie są zatem same emocje, lecz ich społeczny i kulturowy wymiar (Matuchniak-Krasuska, 2013, s. 47). Socjologia emocji korzysta z dorobku psychologii (przede wszystkim społecznej), mikro socjologii, a także teorii socjologicznych i antropologii kultury (Konecki, Pawłowska, 2013, s. 6). Pozwala ona na dokonanie analizy i diagnozy społecznej, prognozowanie trendów w obszarze różnych zjawisk społecznych oraz na tworzenie modeli pomocy umożliwiających rozwiązywanie niektórych problemów społecznych (Konecki, Pawłowska, 2013, s. 7).

Emocje zawierają komponent fizjologiczny i psychiczny, ale także społeczny i kulturowy (Binder, Palska, Pawlik, 2009, s. 8). Badacze koncentrują się na dwóch ostatnich wymiarach zakładając, iż tworzenie,

doświadczenie i wyrażanie ich przez jednostki odbywa się w sposób narzucony im przez społeczeństwo i kulturę (Kukielko-Rogozinińska, 2013, s. 72). Susan Shott (1979, za: Kacperczyk, 2013, s. 72) akcentuje podatność emocji na społeczne kreowanie, do którego dochodzi poprzez konstruowanie emocji przez aktora (*construction of emotions by the actor*) oraz socjalizację emocji (*socialization of emotion*). Pierwszy proces społeczny uzależniony jest od definiowania konkretnej sytuacji oraz obowiązujących norm społecznych. W trakcie socjalizacji jednostka uczy się natomiast przyjętego we własnej kulturze sposobu nazywania i odczuwania emocji, a także reguł związanych z ich ekspresją i regulacją (Shott, 1979, za: Kacperczyk, 2013, s. 72; Matthews, Roberts, Zeidner, 2003, za: Białecka-Pikul, Stępień-Nycz, 2011, s. 224-225).

Zdaniem Stanleya S. Schachtera (1971, za: Kacperczyk, 2013, s. 72), do powstania emocji potrzebne jest wystąpienie dwóch komponentów: behawioralnego (stanu fizjologicznego pobudzenia) oraz kognitywnego (zinterpretowanie pobudzenia jako afektu). Stany pobudzenia fizjologicznego, jak wskazuje Susan Shott (1979, za: Kacperczyk, 2013, s. 72), najczęściej charakteryzują się wysokim stopniem rozproszenia i ujednolicenia, co utrudnia nadanie im poznawczych etykiet konkretnych emocji (*cognitive labeling as affect*). W celu rozpoznania i etykietowania tych emocji jednostki korzystają więc ze „społecznych zasobów interpretacyjnych podsuwanych przez kulturowe słowniki emocji zawierające akceptowane w danej społeczności etykiety stanów emocjonalnych” (Shott, 1979, za: Kacperczyk, 2013, s. 72).

Na gruncie, niezmiennie od lat eksplorowanej subdyscypliny, jaką jest pedagogika rodziny, brakuje jednak publikacji korzystających z dorobku socjologii emocji, a tym bardziej łączących trzy obszary, tj.: rozwód, emocje i mass media. Te ostatnie opisują otaczającą nas rzeczywistość, ale także – w pewnym stopniu – ją kreują, kształtując ludzkie opinie, poglądy, a nawet wartości i dążenia (Marianiński, 2006, za: Wargacki, 2009, s. 13).

Rozwód w dobie konsumpcjonizmu staje się produktem rynkowym, dostarczającym wielu podmiotom zysku, a przez to można rozpatrywać go w kategoriach usługi społecznej (Grochulska, Kałamaga, 2010, s. 112). Na rynku piśmienniczym pojawia się wiele poradników rozwodowych i wzorów pozwów rozwodowych. Powstały także firmy przygotowujące specjalną ofertę dla osób rozwodzących się (Dudziak, 2012, s. 197). W 2008 roku doszło w Polsce do pierwszych (i nie ostatnich, gdyż cieszyły się one sporym zainteresowaniem) tzw. targów „mody rozwodowej”, podczas których kancelarie prawne, detektywi, różnego rodzaju kluby i firmy odzieżowe oraz cateringowe nastawione na „imprezy” rozwodowe prezentowali swoją ofertę pod hasłem „nowa, lepsza przyszłość”. Obecni byli na nich również mediatorzy doradzający, czy w przypadku konkretnej osoby odwiedzającej targi lepszym rozwiązaniem jest praca nad związkim, czy też „szybki, tani i przyjemny” rozwód (Grochulska, Kałamaga, 2010, s. 111-112).

Magdalena Grochulska i Grażyna Kałamaga (2010, s. 111) twierdzą, że współcześnie media lansują rozwód jako „korzystną zmianę w życiu”, tworząc modę na rozwody. Zakończenie małżeństwa, zdaniem autorek, przedstawiane jest jako szansa na nową miłość, nowy związek, sukces osobisty, a nawet zawodowy. Przekazy medialne prowadzą więc do liberalizacji postawy społeczeństwa względem rozwodów. Rozwódnik coraz rzadziej etykietowany jest jako dewiant, a rozwód jako patologia (Grochulska, Kałamaga, 2010, s. 112). Powszechność rozwodów sprawia, że są coraz bardziej tolerowane, a nawet aprobowane społecznie

(Dudziak, 2012, s. 197). Zmiana wprowadzona w Kodeksie Kanonicznym, umożliwiająca uzyskanie „rozvodu kościelnego” z powodu niedojrzałości emocjonalnej partnera (likwidująca konieczność udowadniania np. niemożności skonsumowania małżeństwa), jest nagłaśniana przez media w sposób sugerujący liberalizację podejścia Kościoła odnośnie do nierozzerwalności małżeństwa (Grochulska, Kałamaga, 2010, s. 112).

Jak wyraźny jest zatem dyskurs prasowy poświęcony rozwodom? W jaki sposób prezentowany jest w nich rozwód? Czy „oswaja” on czytelników ze zjawiskiem? Czy, wręcz przeciwnie, ukazuje rozwód jako jedno z największych zagrożeń XXI wieku, zmierzając do wywołania paniki moralnej?

Rozwody w polskich rodzinach – między paniką a pochwałą

Współczesne społeczeństwa mierzą się z okresem przejścia ponowoczesnego, czyli ścierania się norm obowiązujących w nowoczesności z normami wpisanymi w ponowoczesną wizję świata (Jawor, 2013, za: Jawor, 2014b, s. 129). Najwięcej emocji wzbudzają starcia dotyczące rodziny (Jawor, 2014b, s. 129). W Polsce rodzina od zawsze plasuje się bardzo wysoko w hierarchii wartości i nie zmieniła tego w znaczący sposób nawet zmiana ustrojowa zapoczątkowana w 1989 roku (Beisert, 2006, s. 20).

Pomimo nieustającego doceniania wartości rodziny przez Polaków także na gruncie polskim dochodzi do deinstytucjonalizacji małżeństwa, oznaczającej „osłabienie norm społecznych, które opisują zachowania ludzi w takich instytucjach, jak małżeństwo” (Cherlin, 2004, za: Kwak, 2012, s. 55). Przeobrażeniom ulega sposób definiowania rodziny (Beisert, 2006, s. 22), choć wszystkie takie próby (szczególnie modyfikująca kryterium płci partnerów), w obliczu występowania grup reprezentujących sprzeczne interesy, „wykorzystywane są jako straszak przed społecznym rozkładem” (Jawor, 2014b, s. 129). W społeczeństwie widoczne są dychotomiczne dążenia: z jednej strony do wzmocnienia wizji rodziny tradycyjnej (pełnej, złożonej z rodziców i dzieci), z drugiej pewne grupy interesariuszy zwracające uwagę na potrzebę jej zmodyfikowania, akcentując prawo jednostek do samorealizacji w ramach tworzonych przez siebie rodzin (Beisert, 2006, s. 22). Społeczeństwo polskie można zatem podzielić na dwie kategorie osób, których koegzystencja jest swoistą „wojną kultur” – symboliczną walką o to, kim są jako Polacy i w jakim społeczeństwie chcą żyć (Jawor, 2014a, s. 84).

Przedstawiciele pierwszej z nich określani są mianem „obrońców rodziny” i reprezentują w znacznej części środowiska katolickie, wyrażając lęk o Polskę, propagując – jedyny akceptowalny ich zdaniem – tradycyjny model rodziny i podziału ról. Obraz świata budują oni na zasadzie przeciwieństw (etykietując obiekty lub zjawiska jako dobre/prawdziwe/moralne lub złe/nieprawdziwe/niemoralne) (Jawor, 2014a, s. 84; 2014b, s. 134-135). Stworzona przez socjologa Talcotta Parsonsa definicja rodziny może stanowić zobrazowanie tego podejście:

(...) mąż i żona oraz zależne od nich dzieci, jako odrębna całość żyje w pewnym fizycznym oddaleniu od swych krewnych; jest od nich niezależna finansowo, nie spełnia już wielu ze swoich wcześniejszych funkcji, gdyż zostały one przejęte przez instytucje publiczne, takie jak szkoła czy szpital, ale socjalizuje dzieci tak, by stały się wartościowymi członkami społeczeństwa, oraz dąży do uzyskania stabilnej pozycji społecznej

i osobowości swoich dorosłych członków. Każdy członek ma tu z góry przypisaną rolę, a wspólne życie polega nie na wzajemnych negocjacjach i porozumieniach, ale na znaniu swego miejsca. Kobieta jest strażniczką domowego ogniska, mężczyzna – realizuje się w sferze publicznej. Tylko zbudowana z tak funkcjonujących powszechnie form życia rodzinnego struktura społeczeństwa może się utrzymać (1955, za: Jawor, 2014b, s. 135).

Na gruncie polskim autorką jednej z najczęściej cytowanych definicji rodziny jest Maria Ziemska, odnosząca się do niej jako:

(...) małej grupy społecznej, w której centralnymi rolami są role matki i ojca, i która stanowi względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom związanym głównie z biegiem życia jednostek wchodzących w jej skład, opiera się na zastanych tradycjach społecznych i rozwija własne tradycje (1975, s. 10-11).

Osoby reprezentujące drugą kategorię nie obawiają się wielokulturowej, różnorodnej, otwartej na inności i zmiany Polski (Jawor, 2014a, s. 84). Podkreślają one nieprzystawanie powyższych definicji, wpisanych w nurt strukturalizmu funkcjonalnego, do zmieniającej się rzeczywistości. Anna Jawor (2014b, s. 135) ubolewa nad tym, że choć zyskał on na popularności w latach pięćdziesiątych XX wieku, to wciąż stanowi punkt odniesienia dla większości prac poświęconych rodzinie. Postmodernistyczne ujęcie rodziny akcentuje szczęście, indywidualizm, niezależność i wolny wybór budujących ją jednostek oraz relacje między nimi, a nie jej normatywny charakter, opierający się na zobowiązaniach wobec Boga, państwa oraz grupy (Kocik, 2002, za: Jawor, 2014b, s. 135-136). Współcześnie rodzina bywa więc rozumiana jako to, co same jednostki określają jej mianem (Jawor, 2014b, s. 137).

W dyskursie medialnym, a także naukowym, zagościł termin „kryzys rodziny”, sygnujący zjawisko, przed którym ostrzegają liczni przedstawiciele obydwu środowisk. Anna Kwak pisze o nim w następujący sposób:

Obecnie wiele mówi się o małżeństwie i rodzinie. Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem zmian życia społecznego i zauważamy, że dotyczą one także rodziny. Dyskusja na temat charakteru zmian, nadania im ocen i określenia znaczenia konsekwencji dla rodziny trwa od dłuższego czasu. Jedni badacze nagłaśniają sprawę kryzysu rodziny czy wręcz zaniku rodziny, inni mówią o procesie przemiany (2012, s. 48).

„Schyłek” rodziny, prowadzący do jej zaniku, ogłosił David Popenoe (1993, za: Kwak, 2012, s. 48-49), a za nim liczni badacze zaczęli wskazywać na występowanie kryzysu instytucji rodziny (por. np. Kawula, 2007, s. 377) i małżeństwa (zob. np. Jankowiak, 2013, s. 155). Z kolei David M. Newman (1999, za: Kwak, 2012, s. 48-49) opisywał zachodzące zmiany poprzez koncepcję perspektywicznej transformacji rodziny, ukazując proces adaptacji rodziny do nowych warunków życia społecznego – proces, prowadzący do wzrostu różnorodności i złożoności form życia w rodzinie. Część badaczy podkreśla, iż współcześnie obserwowany jest nie tyle kryzys rodziny jako takiej, ale jej patriarchalnego modelu (Castells, 2009, za: Kwak, 2012, s. 49) i uwidacznia się poprzez „męski kryzys rodziny” (Stacey, 1990, za: Kwak, 2012, s. 49; por. Badinter, 1993, s. 25-29).

Za jeden ze wskaźników kryzysu rodziny uznaje się odsetek rozwodów w danym społeczeństwie (Castells, 2009, za: Kwak, 2012, s. 49; KołECKA, 2009, s. 5). Rozwód oznacza „sądowe rozwiązanie związku mał-

żeńskiego” (Dunaj, 1996, s. 978). W dyskursie naukowym zjawisko to najczęściej spostrzegane jest pejoratywnie (por. np. Piotrowska, 2008, s. 175). Jerzy Kułaczkowski (2008, s. 171) dostrzega istnienie „trendu prorodowodowego”, będącego wynikiem malejącej odpowiedzialności za tworzone przez siebie związki, a także laicyzacji społeczeństwa obniżającego ważność normy dotyczącej nierozzerwalności związku małżeńskiego. Rozwód jest definiowany jako „najbardziej destruktywny przykład tych przeobrażeń” (tj. zmian w życiu polskiej rodziny) (Fidelus, 2010, s. 105).

Koncepcja paniki moralnej – przegląd literatury przedmiotu

Moralność – jak zauważa Stanisław A. Wargacki (2009, s. 7) – „określa kryteria tego, co właściwe lub niewłaściwe, dobre bądź złe zarówno w postawach i zachowaniach jednostek, jak i w relacjach międzyludzkich”. W obliczu naruszania nakazów moralnych możliwe jest wystąpienie nadmiernej reakcji społeczeństwa na zagrożenie, którą socjologowie określają mianem paniki moralnej (*moral panic*).

Koncept ten pojawił się w dyskursie akademickim na początku lat siedemdziesiątych XX wieku za sprawą Jocka Younga (1971, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 43), a następnie został szerzej opisany przez Stanleya Cohena (1972, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 44). Współcześnie zyskuje on na popularności w środowisku badaczy relacji między opinią publiczną, mediami, polityką i legislatorami (Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 43). Studia nad znaczeniem mediów w kreowaniu w społeczeństwie lęku oraz poczucia niepewności w obliczu wydarzeń lub procesów przedstawianych jako destrukcyjne społecznie i niemoralne najprężniej rozwijają się w środowisku anglosaskich socjologów (Woźniak, 2013, s. 247). Na gruncie polskim panika moralna ciągle jeszcze jest zjawiskiem rzadko eksplorowanym.

Panika moralna uwidacznia się poprzez „skrajną reakcję społeczną, moralne oburzenie na zachowania grupy lub jednostki postrzeganej jako zagrożenie dla wyznawanych wartości i moralnej kondycji społeczeństwa” (Wargacki, 2009, s. 7). Zjawisko to przybiera formę zachowania zbiorowego, charakteryzującego się nieadekwatnie nasiloną reakcją na zagrożenie oznaczane jako forma „patologii społecznej” (Wargacki, 2009, s. 7). Stanley Cohen przedstawia panikę moralną w następujący sposób:

[Jest to] pewien stan, epizod, osoba lub grupa osób, które pojawiają się w społeczeństwie i są postrzegane jako zagrożenie społecznych wartości i interesów; natura tego zagrożenia prezentowana jest przez mass media w nieprawdziwy i stereotypowy sposób; na straży wartości moralnych stoją dziennikarze, hierarchia kościelna, politycy i inne prawomysłne osoby; eksperci cieszący się uznaniem społecznym stawiają swe diagnozy i proponują rozwiązania; poszukuje się właściwych recept (lub części) odwołuje się do już wypracowanych; stan ten później znika z pola widzenia lub zaognia się i staje się bardziej widoczny. Niekiedy obiekt paniki jest całkiem nowy, kiedy indziej zaś jest czymś, co istniało wystarczająco długo, ale w centrum uwagi społecznej pojawiło się nagle. Niekiedy panika ta mija i odchodzi w zapomnienie, pozostając jedynie w folklorze i w zbiorowej pamięci; innym razem ma poważniejsze i długotrwałe reperkusje i może powodować zmiany w sferze przepisów prawnych, a także polityce społecznej, a nawet może mieć wpływ na to, jak społeczeństwo pojmuje samo siebie (2002, s. 1, za: Wargacki, 2009, s. 14).

Przedstawiciele władzy, bądź grupy ludzi, chcąc wywołać zmianę w zachowaniu pewnych jednostek lub grup, a nawet wprowadzić modyfikacje w prawie, inicjują – najczęściej za pośrednictwem mediów – pojawienie się paniki moralnej (Wargacki, 2009, s. 7), która co prawda mobilizuje działania urzędowe oraz rozwiązania legislacyjne, ale pierwsze mają charakter krótkoterminowy, a drugie są nieadekwatne lub nawet szkodliwe, gdyż wprowadzane są pod presją czasu i opinii społecznej, a nie w oparciu o rzetelną diagnozę (Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 61).

Za Iwoną Zielińską (2011, s. 214) można dokonać podziału panik moralnych na „klasyczne” oraz współczesne (transformacyjne). W przypadku pierwszych z wymienionych, „zło społeczne” prowadzi do jednorodnej, negatywnej reakcji społeczeństwa i służy jako narzędzie potwierdzania systemu aksjonormatywnego obowiązującego w danym społeczeństwie, w wyniku czego prowadzi do utrzymania *status quo* (Zielińska, 2011, s. 214; Jawor, 2014a, s. 85). W postmodernistycznej rzeczywistości na piedestał wyniesiono indywidualizm, generując konieczność ciągłego dokonywania wyborów, także spośród sprzecznych systemów wartości. W konsekwencji „zło społeczne – centralny element paniki moralnej – należy traktować nie tyle jako przypomnienie, jak nie należy postępować, co raczej, jako wyraz sprzeciwu wobec dotychczasowego porządku społecznego, który, dodatkowo, ma poparcie znacznej części społeczeństwa” (Zielińska, 2011, s. 214). „Wróg społeczny” wywołuje w takim przypadku sprzeczne opinie – krytykę podszytą lękiem u jednych, a poparcie u innych. Jednocześnie reakcje te są sygnałem zmierzchu obecnie obowiązującego ładu normatywnego i obecnej w społeczeństwie potrzeby jego zmiany (Jawor, 2014a, s. 85). W konsekwencji w środowisku maleje pula zachowań jednoznacznie ocenianych jako negatywne, a wzrasta poziom zróżnicowania postaw wobec danego zjawiska (Zielińska, 2013, s. 193).

Panika moralna może więc prowadzić zarówno do stabilizacji, jak i do zmiany w społeczeństwie (Wargacki, 2009, s. 7-8, 19). Jak twierdzą Magdalena Rek-Woźniak i Wojciech Woźniak (2014, s. 44), panika moralna stanowi „wskaźnik publicznego zainteresowania określonym problemem, «legitymizowania» go jako problemu społecznego wartego uwagi i wymagającego prawnoinstytucjonalnych rozwiązań”. Prawdopodobieństwo jej wystąpienia jest wyższe w krajach rozwiniętych, w leseferystycznych społecznościach, szczególnie w przypadku braku wyraźnie zarysowanych granic moralności, które mają tendencje do zmiany.

Model sekwencyjny (procesualny) paniki moralnej Stanleya Cohena

Model sekwencyjny (procesualny) Stanleya Cohena (2002, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 45) koncentruje się na takich osobliwościach występujących podczas „produkowania newsów” (*manufacturing news*), jak zniekształcenie (*distortion*) i wyolbrzymienie (*exaggeration*) istniejących zjawisk, które niezwykle rzadko same w sobie zasługują na miejsce w czołówce. Media rywalizują o uwagę i odzew opinii publicznej, prześcigając się w przekazywaniu coraz to bardziej sensacyjnych treści oraz w potępieniu zaprezentowanych zagrożeń porządku publicznego, generując powstanie tzw. „spirali wzmacniania dewiacji” (*deviancy amplification spiral*).

Przekaz medialny cechuje symbolizacja (*symbolization*), prowadząca do „stygmatyzacji postaci oraz zjawisk społecznych określanych jako zagrożenia dla moralności”, oraz predykcja (*prediction*), czyli „formułowane

z dużą dowolnością przewidywania (...) dotyczące nieuchronnego pogorszenia się sytuacji” (Cohen, 2002, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 45). Media, przypisując sobie prawo do sprawowania funkcji kontrolnej, nawołują aktorów społecznych (np. polityków) do zaangażowania się w dyskusję i podjęcia pewnych działań. W procesie włączania różnych aktorów do debaty poświęconej danemu zjawisku namnażane są sposoby jego wyjaśniania (*causation*), reprezentujące różne interesy tychże aktorów. Następuje przeczuwanie (*sensitization*) na zjawisko, pozwalające mediom na prezentowanie kolejnych zdarzeń jako elementów cyklu paniki moralnej. Rosnące zainteresowanie tematem oznaczonym medialnie jako zagrożenie prowadzi do *rozprzestrzeniania się* (*diffusion*) paniki moralnej – „zagrożające” zjawisko opisywane jest w coraz szerszych kręgach mediów (Cohen, 2002, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 45).

Stanley Cohen wyróżnia następujące grupy aktorów, których działalność powinna zostać poddana analizie podczas korzystania z tego konstruktów:

- opinię publiczną,
- siły porządku prawnego (*law enforcement*),
- polityków i legislatorów,
- aktywistów (*action groups*) (2002, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 45).

Ostatnią z wymienionych grup autor opisuje w następujący sposób:

[Można ich określić mianem regulatorów moralności (*moral entrepreneurs*¹), występujących w imieniu opinii publicznej, uzurpując sobie prawo do wskazywania dewiantów i definiowania ich zachowań jako łamiących moralność publiczną, własne zaangażowanie prezentując zaś jako konsekwencję troski o wartości dominujące w społeczności i jej bezpieczeństwo (2002, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 45-46).

Aktywiści przeważnie podejmują działania w koalicji z innymi aktorami (politykami, przedstawicielami służb zapewniających bezpieczeństwo) i dążą do wprowadzenia radykalnych zmian w polityce punitywnej, penalizacji lub karceryzacji zachowań pejoratywnie etykietowanych (Cohen, 2002, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46).

Diabłami ludowymi² (*folk devils*) autor koncepcji nazywa natomiast jednostki lub grupy zaetykietowane jako dewiacyjne. Przeważnie składają się one z charakterystycznych osób, które można łatwo rozpoznać. Nie posiadając swoich przedstawicieli w dyskursie medialnym, łatwo stają się kozłami ofiarnymi pogłębiającej się stereotypizacji i stygmatyzacji, zyskując miano wroga publicznego (Cohen, 2002, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46).

¹ Termin *moral entrepreneurs* Stanisław A. Wargacki (2009, s. 16) tłumaczy jako „eksperti od moralności” lub „przedsiębiorcy moralności”, Iwona Zielińska (2011, s. 212) jako „aktywiści moralni”, natomiast Magdalena Rek-Woźniak i Wojciech Woźniak (2014, s. 45) posługują się w tym kontekście terminem „regulatory moralności”.

² Termin *folk devils* tłumaczony jest jako „wrogowie społeczni” (Ungara, 2008, za: Zielińska, 2011, s. 211), „symbole zła”, „dewianci” (Wargacki, 2009, s. 15), „diabły ludowe” (Cohen, 2002, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46; Jawor, 2014b, s. 130) oraz „zło społeczne” (Zielińska, 2004, s. 163).

Model atrybucyjny paniki moralnej Ericha Goode'a i Nachmana Ben-Yehudy

Erich Goode i Nachman Ben-Yehuda (2009, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46-47; 2009, por. też Sakson-Szafrńska, 2014, s. 147), twórcy atrybucyjnego modelu paniki moralnej, wygenerowali kluczowe kryteria umożliwiające rozpoznanie paniki moralnej:

- zwiększony niepokój (*heightened concern*) – podwyższony poziom niepokoju społecznego wobec działań określonych grup lub kategorii społecznych; oceniany na podstawie wyników badań opinii społecznej, analizy raportów prasowych, ilości informacji ukazujących się w mass mediach, aktywności ruchów społecznych oraz działań legislatorów;
- wrogość – manifestowanie powyższych niepokojów w postaci wzmożonej wrogości wobec potencjalnie zagrażających grup, bądź kategorii zawodowych, oznaczonych jako „oni” – „demony/diabły ludowe” (porównywanych na zasadzie kontrastu do kategorii „my” – zdrowa i moralna większość);
- konsensus – istnienie w społeczeństwie (całym lub jego części wyznającej te same wartości) powszechnej zgody co do trafności diagnozy i realności zagrożeń;
- nieproporcjonalność (*disproportion*) – nadmierna reakcja na zaistniałą sytuację (nieprzystawanie do siebie skali zjawiska i paniki, jaką ono wywołuje);
- ulotność/nieprzewidywalność/niestabilność (*volatility*) – nagłe, wywołujące zaskoczenie, pojawianie się paniki moralnej i równie nieprzewidywalne jej wygaśnięcie.

Czwarte kryterium opisywane jest w następujący sposób:

Realne i szkodliwe, nawet dotkliwie wydarzenia przedstawiane są jako bezprecedensowe, ich skala i konsekwencje jako niezwykle, „nie do pomyślenia” kiedyś. Ahistoryczności towarzyszy wiele danych mających udowodnić skalę zjawiska, często bez kontekstualizacji i porównań do innych okresów lub bez żadnej interpretacji. Zamiast braku proporcji w relacjonowaniu pewnych zjawisk, czasem można mówić wprost o ich kreowaniu lub rekapitulowaniu niezgodnym ze stanem wiedzy faktycznej i naukowej (Goode, Ben-Yehuda, 2009, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 47).

Autorzy, uwzględniając dwa wymiary (motywów i dostępu do władzy), wyodrębnili trzy następujące modele wyjaśniające powstawanie paniki moralnej:

- model siły oddolnej – zakładający zapoczątkowanie paniki moralnej na poziomie tzw. „szarego człowieka”; towarzyszą mu intensywnie odczuwane niepokoje społeczne, które oddziałują na organizacje, mass media oraz grupy polityczne, stając się kanałami manifestacji społecznych nastrojów;
- model inżynierii elit – przedstawiający zjawisko paniki moralnej jako efekt kampanii zaplanowanej i zrealizowanej przez niewielką część społeczeństwa, posiadającą zasoby statusowe i/lub materialne; działania tej grupy, wywołując i podtrzymując w społeczeństwie lęk w obliczu konkretnego problemu, niestanowiącego realnego zagrożenia dla ładu społecznego, odwracają uwagę od faktycznego problemu, którego likwidacja zagrażałaby interesom elity;
- model grupy interesów jako czynnika zapoczątkowującego niepokój – uznający, iż różne grupy interesów (media, organizacje, grupy religijne, policja, instytucje naukowe i edukacyjne) niezależnie ge-

nerują i podtrzymują panikę moralną, która jest „niezamierzoną konsekwencją działań podejmowanych przez daną grupę interesu, której celem nadrzędnym jest zwrócenie uwagi publicznej na osłabienie moralności, co przejawia się w zachowaniach, przez tę grupę postrzeganych jako zagrożenie dla istniejącego porządku społecznego” (Zielińska, 2004, s. 166-167).

Koncepcja skalania Mary Douglas

Jak zakłada Mary Douglas (2007, za: Zielińska, 2011, s. 215), w każdej kulturze pojawiają się elementy zaburzające porządek funkcjonowania jednostek i społeczeństwa, określane mianem skalania, nieczystości, anomalii, brudów. Nieczystości te definiowane są jako coś, co jest „nie na miejscu” (Douglas, 2007, za: Figas, 2010, s. 19).

Jednostka postrzega rzeczywistość „nie w postaci fragmentarycznych wrażeń i obrazów, ale określonych całości, jakie tworzone są w drodze kategoryzowania otaczającego nas świata” (Marody, 1982, za: Zielińska, 2011, s. 215). Proces ten pozwala utrzymać istniejący ład społeczny, a także daje poczucie bezpieczeństwa. Kategorie, którymi posługuje się osoba, zostały bowiem zinternalizowane w procesie socjalizacji i są uznawane przez nią za oczywiste (Zielińska, 2011, s. 215).

Zmazy nie istnieją więc obiektywnie, lecz są wynikiem procesu intelektualnego, w ramach którego coś zostaje skategoryzowane jako nieprzystające do obowiązującego porządku społecznego, a także logicznego (Morozow, 2012, s. 66). Jednostki zaetykietowane jako nieczyste są w pewnym sensie pozornie zepchnięte na margines społeczny, ponieważ – poprzez bycie zanieczyszczonymi – pozostają w centrum uwagi innych osób, które pragną ochronić siebie oraz, dobrze sobie znając i akceptowaną, wizję rzeczywistości (Figas, 2010, s. 23).

Człowiek źle znosi sytuacje chaotyczne, niedające się jednoznacznie sklasyfikować przy użyciu znanych kategorii. W przypadku ich wystąpienia podejmuje różnego rodzaju działania w celu zminimalizowania odczuwanego napięcia. Pojawienie się anomalii, paradoksalnie, może przynosić oczekiwany efekt. Odnajdując egzemplarz niepasujący do zbioru, jednostka uzyskuje jednocześnie większą pewność, co tym zbiorem jest (Zielińska, 2011, s. 215).

Wszystkie kultury generują zalecenia pozwalające im na radzenie sobie z pojawiającymi się zmazami (Wojciechowski, 2013, s. 101). Badaczka, uwzględniając ich znaczenie dla utrzymania w społeczeństwie *status quo*, wymienia następujące sposoby radzenia sobie jednostek z anomaliami:

- minimalizowanie dwuznaczności sytuacji lub rzeczy przez sprowadzenie jej do jednoznaczności (interpretacja anomalii – obranie jednego z dwóch znaczeń),
- fizyczne kontrolowanie anomalii (np. kara śmierci, więzienie),
- unikanie anomalii poprzez wprowadzenie tabu,
- etykietowanie anomalii jako zagrożenia,
- przyswojenie anomalii (wykorzystywanie anomalii w rytuałach w celach symbolicznych) (Douglas, 2007, za: Zielińska, 2011, s. 216).

Tabu – zdaniem Mary Douglas (2007, za: Morozow, 2012, s. 63, 66) – wiąże się z „binarną opozycją czystości i zmaty”. Lęk przed jego przekroczeniem ma swoje źródło w przeświadczeniu o nieczystości konkretnych zachowań bądź rzeczy. Zakazy, choć opierają się na zasadzie przymusu, pozwalają zachować pewną wizję porządku społecznego.

Zagrożenie, o którym pisze twórczyni koncepcji skalania, ma swoje źródło w stanach przejściowych, gdyż nie poddają się klasyfikacjom (Douglas, 2007, za: Bednarek, 2010, s. 160).

Panika moralna – konstrukt (s)tworzony

Powyższy przegląd nie pretenduje do miana całościowego ujęcia wiedzy na temat paniki moralnej. Zaprezentowane zostały jedynie najbardziej znaczące koncepcje – efekt pracy przedstawicieli świata nauki, którzy stworzyli podwaliny dla współczesnej działalności naukowej wielu socjologów, antropologów, pedagogów, psychologów oraz przedstawicieli innych dziedzin.

Konstrukt paniki moralnej jest obszarem intensywnej eksploracji teoretyków i badaczy zjawisk społecznych, którzy adaptują znane już ujęcia do potrzeb prowadzonych przez siebie badań. Pojawiają się więc kolejne, nowe ujęcia paniki moralnej, m.in. model hybrydowy, łączący elementy pochodzące z dwóch różnych koncepcji paniki moralnej (sekwencyjnej i atrybucyjnej), autorstwa Briana V. Klocke’a i Glenna W. Muscherta (2010).

Pojęcie paniki moralnej, a raczej sposób jego wyjaśniania i posługiwania się nim, doczekało się także krytycznych opracowań. Piotr Sztompka (2007, za: Soin, 2011, s. 152) zwraca uwagę na zjawisko socjologicznego implikowania wartości, opisywanie i diagnozowanie sytuacji w sposób wywołujący emocje i przemyślenia natury moralnej. Maciej Soin (2011, s. 165) wskazuje z kolei na tendencję do bagatelizowania społecznych problemów i wyolbrzymiania niewspółmierności reakcji społeczeństwa na ich wystąpienie poprzez odwołanie się do paniki moralnej. Swoje obawy formułuje następująco:

Studia „paniki moralnej” starają się wykazać, że zjawiska stanowiące jej podłoże nie są problemami rzeczowymi przynajmniej w tym sensie, że ich dynamika nie uzasadnia przypisywanej im wagi. Jednakże zakres, w jakim społeczną reakcję uważa się za nieadekwatną, zależy od stopnia konstruktywistycznego radykalizmu. Zmienia się więc od ujęcia społecznej reakcji jako przesady do ekstremalnego potraktowania zarówno reakcji, jak i problemu jako czystej fikcji. W wersji umiarkowanej „panika moralna” jest reakcją wyolbrzymioną; w wersji skrajnej „panika moralna” jest kampanią przeciw wymyślonym zagrożeniom ładu społecznego. Ze szczególnym przypadkiem zastosowania tego terminu mamy do czynienia wówczas, gdy mówienie o „panice moralnej” jest zawaolowaną formą usprawiedliwienia, jeśli nie promocji zjawiska stanowiącego jej domniemane podłoże (Soin, 2011, s. 165).

Metodologia badań własnych

Przedmiotem badań jest sposób przedstawiania kondycji polskich rodzin z perspektywy rozwodów w polskiej prasie. Główne pytania, które stawia sobie badaczka, brzmią następująco: Jak wyraźny jest dyskurs me-

dialny poświęcony rozwodom? Jak przedstawiany jest rozwód w polskiej prasie? Czy jest on „demonizowany” przez media, a ich przekaz może wywoływać panikę moralną w społeczeństwie? Czy, wręcz przeciwnie, media starają się oswoić społeczeństwo ze zjawiskiem rozwodów?

Wstępnej analizie zostały poddane tytuły wybranych artykułów ukazujących się na łamach „Newsweeka”, „Polityki”, „Wprost”, „Gazety Wyborczej” i „Wysokich Obcasów” (w wersji elektronicznej) w latach 2010-2015 (pełen spis artykułów wykorzystanych w badaniach dostępny u autorki). Autorka nie włączyła do materiału empirycznego pism skierowanych do czytelników jasno określonych pod względem płci, tj. prasy kobiecej (np. „Zwierciadło”, „Uroda”, „Tina”, „Pani”, „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Naj”, „Świat Kobiety”, „VIVA”, „Pani Domu”, „SHE”, „Twój STYL”, „Cosmopolitan”, „Claudia”, „Elle”, „Olivia”), prasy feministycznej (np. „Zadra”, „Furia Pierwsza”, „Pełnym Głosem”) oraz prasy męskiej (np. „Świat Motocykli”, „Wędkarski Świat”, „Maxima”, „Gentleman”, „Piłka Nożna Plus”, „Majster”, „CKM”, „Twój Weekend”, „Moto Express”, „Playboy”) (por. Kowalczyk, 2002, s. 17; Lizurej, 2002, s. 73-74; Zierkiewicz, 2002, s. 34-35). Wyjątek stanowi dodatek dołączany do analizowanej „Gazety Wyborczej” – „Wysokie Obcasy”. Kryterium doboru czasopisma była poczytność, ponieważ odnosi się ono do „społecznego zasięgu publikowanych przekazów, zarówno w sensie ilościowym (wielkość grupy czytelników), jak i jakościowym (profil czytelników)” (Giza, 2012, s. 106).

Artykuły zostały wyselekcjonowane pod kątem występowania w tytule lub leadzie odwołania do zjawiska rozwodów. Pominięte zostały, z uwagi na odmienny charakter takich przekazów, artykuły poświęcone rozwodom konkretnych aktorów świata społecznego (np. celebrytów, polityków, przedstawicieli władz państwowych). W analizie uwzględniono jedynie treść tytułów wybranych artykułów.

Badania osadzone są w paradygmacie krytycznym, zgodnie z którym wszelkie procesy, fakty czy zjawiska są społecznymi konstruktami, a przedmiot badań stanowi świat społeczny, codzienność ludzi (Malewski, 1998, s. 39). Zakłada on ponadto obecność ukrywanych i maskowanych sprzeczności warunkujących istnienie określonego porządku społecznego (Malewski, 1998, s. 39). Badania mają charakter jakościowy i stanowią wstępne rozeznanie w obszarze przekazów medialnych poświęconych rozwodom. Do przeanalizowania zebranego materiału zastosowano analizę treści, a interpretację osadzono w modelu atrybucyjnym paniki moralnej autorstwa Ericha Goode’a i Nachmana Ben-Yehudy.

Przeanalizowane tytuły artykułów zostały skategoryzowane pod kątem dwóch wymiarów: afektywnego oraz poznawczego (treściowego) tytułów. W pierwszym kryterium uwzględniono trzy kategorie komunikatów: pozytywne (oswajające ze zjawiskiem), neutralne i negatywne (ostrzegające przed zjawiskiem). Z uwagi na samo eksponowanie zagadnienia rozwodu tytuły neutralne także można uznać za oswajające czytelnika z tym tematem, zatem stanowią one namiastkę treści pierwszego rodzaju. Pod względem treści tytuły podzielono na takie, które koncentrują się na: skali zjawiska, jego atrybutach, podmiotach nim „zagrożonych”, konsekwencjach jego wystąpienia, działaniach i propozycjach rozwiązań pojawiających się w związku ze zjawiskiem. Dodano ponadto kategorię „inne”, w której umieszczono tytuły niepasujące do żadnej z wcześniej wymienionych pozycji.

Panika moralna w kontekście „kryzysu rodziny”. Analiza wybranych materiałów prasowych poświęconych rozwodom

Zgodnie z modelem atrybucyjnym paniki moralnej autorstwa Ericha Goode’a i Nachmana Ben-Yehudy panikę moralną rozpoznać można m.in. dzięki podwyższonemu poziomowi niepokoju społecznego względem aktywności podejmowanych przez określoną grupę. Jak stwierdzają twórcy modelu (Goode, Ben-Yehuda, 2009, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46-47; 2009, por. też Sakson-Szafrąńska, 2014, s. 147), można go zidentyfikować dzięki analizie materiałów prasowych i ilości informacji pojawiających się w mediach na określony temat. W przypadku rozwodów w latach 2010-2015 umieszczono na stronach internetowych analizowanych czasopism 111 artykułów, których tytuły lub leady jednoznacznie nawiązywały do badanego zagadnienia, nie licząc publikacji odnoszących się do rozwodu jako wątku pobocznego oraz tych, które były poświęcone rozstaniom celebrytów. Liczba ta może wskazywać na wzmożone zainteresowanie badanym zjawiskiem. Treść licznych tytułów artykułów wskazuje na obawy wynikające z istnienia rozwodów (analiza poniżej).

Tabela 1. Treść artykułów poświęconych rozwodom a ich społeczny przekaz

Kategoria	Tytuły „oswajające” ze zjawiskiem	Tytuły wzmagające panikę moralną	Tytuły neutralne
Skala zjawiska	Sondaż: Rozwody nie wypadają z polskiej mody; Pięć wesel i jeden rozwód; I nie opuszczę Cię aż do rozwodu; Rozwody w Polsce. Najnowsze dane GUS. Duże miasta ciągle w czołówce;	Rośnie liczba rozwodów kościelnych; Polacy rozstają się coraz częściej. Świat rozwodzi się na potęgę [MAPA]; Polska – kraj rozwodników; Kard. Dziwisz: rozwody (...) to problemy Polski; Lawinowy wzrost liczby rozwodów. Winni nadopiekuńczy rodzice?; Co trzecie małżeństwo w Polsce kończy się rozwodem;	—
Atrybuty zjawiska	Wysłałam za mąż, zaraz wracam; Łatwiejsze rozwody w 10 krajach UE. Polski to nie dotyczy; Pięciogwiazdkowy rozwód w trzy dni – od 2,5 tys. euro za parę; „Rzeczpospolita”: Starszym trudniej dostać rozwód; Rozwieść się po ludzku;	Rozwód na śmierć i życie; Mediator: Rozwodzimy się coraz bardziej brutalnie; Trudny rozwód; Trudny rozwód po filipińsku; Co Bóg złączył, coraz łatwiej rozdzielić;	Polka bardzo rozwiedziona;

<p>Podmioty „zagrożone” – mogące ujawnić zjawisko</p>	<p>Dojrzałość do rozwodu;</p>	<p>Kłóscisz się o pieniądze? To może być pierwszy zwiastun rozwodu; Młodzi gorzej znoszą rozwód; Rozwody są zaraźliwe; Małżeństwo w zdrowiu i chorobie? Nie, gdy zachoruje żona; Im droższy pierścionek zaręczynowy, tym większe prawdopodobieństwo rozwodu;</p>	<p>Młodzi nie chcą rozwodów; Niezgodność charakterów, zdrada i alkoholizm. Dlaczego Polacy się rozwodzą</p>
<p>Konsekwencje wystąpienia zjawiska</p>	<p>Rozwód z majątkiem w spadku; Koniec granania dzieckiem przy rozwodzie. Wchodzą w życie nowe przepisy; Nie będzie już ograniczenia praw rodzicielskich przy rozwodzie. Prezydent podpisał nowelizację; Pierwsza w Polsce agencja rozwodowa; Wesele? Chorwacja. Rozwód? Rumunia. Polacy korzystają z turystyki weselnej i rozwodowej; Rozwodowa reforma papieża Franciszka; Synod o rodzinie: Większe zrozumienie dla rozwodników, ale rewolucji nie ma; Selfie z byłym z okazji rozwodu; Psychologia: Niektóre dzieci dzięki rozwodowi odzyskują rodzica, który do tej pory nie poświęcał im czasu;</p>	<p>Rozwód a alimenty na dzieci; Alimenty na współmałżonka; Trudny rozwód – spór o dzieci; Rozwodowe dzieci; Rozwody z porwaniem dzieci. Porwania opiekuńcze; Dzieci mówią: „Cierpię, gdy obrząsz moją mamę”, „ranisz mnie, gdy szydzisz z mojego taty”; „Do dzisiaj winię się o to, że zafundowałam jej rozwód”. Córka kocha, matka przeżywa; Dorośle dzieci rozwiedzionych rodziców; Nie ma nowego życia po rozwodzie. Jest to, które jest – rozmowa z Rachel Cusk; Ojcem nie da się być od dnia rozwodu; Ojcowie dyskryminowani w walce o dzieci; Ronit Elkabetz: Kobieta, która czeka na rozwód w Izraelu nie może sobie pozwolić na nic; Rozwody zmniejszą ilość ślubów; Opinię na rozwód wystawię. Prokuratura oskarżyła fałszywego psychologa;</p>	<p>Rozwód i co dalej; Dziecko w rozwodzie; Jak podzielić dziecko po rozwodzie; Jak powiedzieć dziecku o rozwodzie?; Rozwód a dzieci; Pamiętaj, że nie rozwodzisz się z dzieckiem; Tydzień z tatą, tydzień z mamą; Raz u mamy, raz u taty; Dziecko po rozwodzie: Jak je podzielić?; Czy można podzielić się dzieckiem po równo?; Opieka nad dzieckiem: Większość ojców dobrowolnie zgadza się, by dzieci mieszkały z matką; Mieszkanie po rozwodzie; Rozwód – podział majątku, kredytu, mediacje; Rozwód z kredytem i majątkiem; Rozwód z kredytem; Rozwód – czyj kredyt, mieszkanie, wina; Rozwód i alimenty na dziecko, jak napisać pozew [PORADNIK];</p>

		<p>Jak fałszywy psycholog przy rozwodach pomagał. Dziecka nie widział, pieniądze brał;</p> <p>Synod: punkt o rozwodnikach miał wielu przeciwników, przeszedł jednym głosem;</p>	<p>Sejm. Projekt dot. kontaktów dziecka z rozwiedzionymi rodzicami – do komisji;</p> <p>Sejm przyjął poprawkę Senatu do ustawy ws. opieki nad dzieckiem po rozwodzie;</p> <p>Poprawki Senatu ustawy dotyczącej opieki nad dzieckiem po rozwodzie;</p> <p>Sprawy rozwodowe trwają coraz dłużej. Czasem nawet osiem lat;</p>
<p>Działania i propozycje rozwiązań w obliczu wystąpienia zjawiska</p>	<p>Rozwód od ręki, bez rozprawy? Tego chce Ruch Palikota;</p> <p>Sposób na rozwód;</p> <p>Dopuszczyć do komunii rozwodników w ponownych związkach? W kościele ostra debata;</p> <p>Czy dopuścić rozwodników do komunii?;</p> <p>Komunia dla rozwodników? Zdecyduje Franciszek, a potem spowiednik;</p> <p>Po synodzie o rodzinie. Czy Franciszek da komunię rozwodnikom;</p>	<p>Jak się nie rozwieść;</p> <p>Związek. Jak żyć razem długo i szczęśliwie;</p> <p>Biskupi apelują: Idźcie na wybory! Spierają się o rozwodników i krytykują rządowy elementarz;</p> <p>Komunia dla rozwodników? Abp Gądecki: To niebezpieczna zmiana ewangelii;</p> <p>Jak żyć razem długo i szczęśliwie? Czytaj we wtorek w „Nauce dla Każdego”;</p> <p>Polscy biskupi będą nawracać w Watykanie. Zaprezentują największe zagrożenia dla rodziny: in vitro i rozwody</p> <p>Religia chroni polskie rodziny</p> <p>Biskupi: „Małżeństwo z istoty jest nierozwalne. W Kościele nie ma rozwodów”;</p> <p>Chcesz uniknąć rozwodu? Poczekał ze ślubem. Ale nie za długo;</p> <p>Swoim filmem chciałem podnieść statystyki rozwodowe;</p>	<p>Senatorowie chcą zrównania prawa rodziców do opieki po rozwodzie;</p> <p>Synod bez rozstrzygnięć w sprawie komunii dla rozwodników?;</p> <p>Biskupi podsumowali synod. Bez rewolucji w sprawie homoseksualistów i rozwodników;</p> <p>Synod o rozwodnikach;</p>

Inne	Od Calineczki do rozwodu; Lepszy związek czy lepszy rozwód; Jak dobieramy się w pary i rozstajemy; Ach, co to był za rozwód; Single z odzysku;	Grzechy rozwodowe. Twoja bardzo wielka wina; Rozwód na podsłuchu; Żydowska mafia rozwodowa;	Hipoteka kontra rozwód; Żona wydłuża życie; Kościelne kłótnie o gejów i rozwodników. Ważnie w rodzinie; Rozwód po polsku (2); Rozwód na Facebooku; Psychiatryk zamiast rozwodu: jak zrobić z żony wariatkę.
-------------	--	---	---

Źródło: opracowanie własne.

Znacząca liczba tytułów artykułów poświęconych tematyce rozwodowej skupia się na skali tego zjawiska (10), z czego większość akcentuje rosnącą lub przynajmniej niemalejącą popularność rozwodów. W publikacjach tych alarmowano o „lawinowym wzroście rozwodów”, „coraz częstszych rozwodach”, życiu w „kraju rozwodników” itp. W przypadkach tytułów osławiających ze zjawiskiem rozwodów czytelnik informowany jest także o wysokim wskaźniku rozwodów w kraju, ale w sposób, który nie wywołuje lęku — poprzez porównanie do mody (np. „Rozwody nie wypadają z polskiej mody”), zastosowanie określeń kojarzonych ze zjawiskami raczej pozytywnymi (np. „[...] Polska światowym liderem”) lub użycie żartobliwego tonu (np. „Pięć wesel i jeden rozwód”, „I nie opuszczę Cię aż do rozwodu”).

W tytułach artykułów prezentowane są również atrybuty rozwodu: pozytywne (5) oraz negatywne (5). Jest on szybki („Wysłałam za mąż, zaraz wracam), łatwy („Łatwiejsze rozwody...”), a może być także ekskluzywny („Pięciogwiazdkowy rozwód...”), przeznaczony dla wybranych („[...] Starszym trudniej dostać rozwód”) i ludzki („Rozwodzić się po ludzku”). Z drugiej strony jest on trudny (np. „Trudny rozwód”), coraz bardziej brutalny („Rozwód na śmierć i życie”, „[...] Rozwiedzimy się coraz bardziej brutalnie”) i brany, wbrew wartościom religijnym, z coraz większą łatwością („[...] Co Bóg złączył, coraz łatwiej rozdzielić”). Tytuł jednego z artykułów („Polka bardzo rozwiedziona”) jest trudny do sklasyfikowania pod względem emocjonalnego nacechowania przekazu, dlatego został umieszczony w trzeciej — neutralnej — kategorii.

Panika moralna pojawia się, kiedy dana społeczność odczuwa realne zagrożenie naruszenia istniejącego ładu społecznego. Kilka (8) spośród analizowanych tytułów apelowało do czytelnika jako osoby potencjalnie zagrożonej rozwodem lub gorszym jego przebiegiem. Zaetykietowanie pewnych grup (młodych — „Młodzi gorzej znoszą rozwód”, bogatych — „Im droższy pierścionek zaręczynowy, tym większe prawdopodobieństwo rozwodów”, sprzeczących się z partnerem/partnerką o kwestie finansowe — „Kłóć się o pieniądze? To może być pierwszy zwiastun rozwodu”, alkoholików, osoby zdradzające i niedopasowane pod kątem charakteru z partnerem/partnerką — „Niezgodność charakterów, zdrada i alkoholizm. Dlaczego Polacy się rozwodzą”, chorujące mężatki — „Małżeństwo w zdrowiu i chorobie? Nie, gdy zachoruje żona”, znajomych i rodzinę osób rozwiedzionych — „Rozwody są zaraźliwe”) jako zagrożonych może prowadzić do pojawienia się lub eskalacji paniki wśród jej przedstawicieli oraz otoczenia. Ostatni z wymienionych powyżej tytułów dodatkowo posługuje

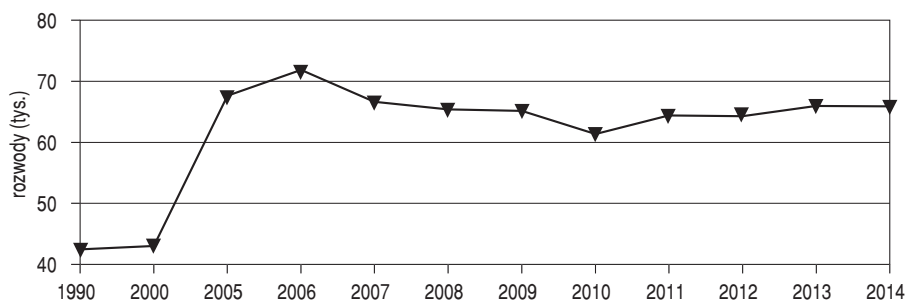
się porównaniem rozwodu do choroby, której nosicielami są – zwani diabłami ludowymi – rozwodnicy. Tylko jeden tytuł prezentuje rozwodników w pozytywnym świetle jako osoby dojrzałe („Dojrzały do rozwodu”). Z kolei jeden tytuł („Młodzi nie chcą rozwodów”) nie spełnia kryteriów pozwalających na uznanie go jako próby wywołania paniki moralnej ani też oswojenia społeczeństwa z rozwodem. Może on wygaszać obawy czytelnika, ale nie wzbudzi pozytywnego ustosunkowania do zjawiska rozwodów.

Najwięcej tytułów artykułów (46) akcentuje procesualny charakter rozwodu, koncentrując się na sytuacji następującej już po ogłoszeniu rozwodu prawnego. W większości skutki rozwodu są ukazane w sposób informacyjny – neutralny (21). W artykułach tych reperkusje rozwodów nie podlegają jawnej ocenie przez autora. Koncentrują one uwagę czytelnika na: ogólnym opisie rzeczywistości porozwodowej (1 – „Rozwód i co dalej”), sytuacji dziecka (4 – np. „Dziecko w rozwodzie” i mocniejszy w swym brzmieniu tytuł „Pamiętajcie, że nie rozwodzicie się z dzieckiem”), opiece nad nim po rozwodzie (5 – np. „Tydzień z tatą, tydzień z mamą”) oraz roli sprawowanej przez ojca po rozwodzie (1 – „Opieka nad dzieckiem: Większość ojców dobrowolnie zgadza się, by dzieci mieszkały z matką”). Poruszane są także okolorozwodowe kwestie finansowe (5 – poświęcone alimentom, podziałowi majątku po rozwodzie i kredytem), prawne dotyczące opieki nad dzieckiem (3 – np. „Poprawki Senatu ustawy dotyczącej opieki nad dzieckiem po rozwodzie”) i długości trwania spraw rozwodowych (1) oraz mieszkaniowe (1 – „Mieszkanie po rozwodzie”). Tytuły negatywnie przedstawiające rozwody (16) skoncentrowane były wokół takich tematów, jak: alimenty na współmałżonka (1) lub dzieci (1), sytuacja dziecka po rozwodzie (7, m.in. o: 2 – sporze rodziców o nie, 1 – porwaniach porozwodowych, 1 – ich dorosłości, 1 – krzywdzeniu ich przez rodziców, 1 – niewłaściwej opiece psychologicznej), ojcostwo porozwodowe (2), brak „nowego życia” po rozwodzie (1), przekrety psychologów (2), malejąca liczba małżeństw (1), poczucie winy rozwiedzionych rodziców (1), pogorszenie sytuacji materialnej (1) i liberalizacja podejścia Kościoła katolickiego do rozwodów (1). Pozytywnie nacechowane komunikaty (9) prezentują takie korzyści płynące z rozwodu, jak: finansowe (1 – „Rozwód z majątkiem w spadku”), interpersonalne (1 – „Psychologia: Niektóre dzieci dzięki rozwodowi odzyskują rodzica, który do tej pory nie poświęcał im czasu”), gospodarcze (2 – np. „Pierwsza w Polsce agencja rozwodowa”). Pozostałe pokazują próby zniwelowania niekorzystnych skutków rozwodów, m.in. przez modyfikację polskiego prawa w celu ochrony dzieci (2 – np. „Koniec grania dzieckiem przy rozwodzie. Wchodzą w życie nowe przepisy”), pojawiające się reformy kościelne mające liberalizować podejście Kościoła katolickiego do rozwodników (2 – np. „Synod o rodzinie: Większe zrozumienie dla rozwodników, ale rewolucji nie ma”).

Panika moralna prowadzi w niektórych przypadkach do przyjęcia pewnych rozwiązań, na przykład legislacyjnych, mających zmniejszyć ryzyko eskalowania zjawisk uznawanych za zagrażające kondycji moralnej społeczeństwa. Kilka artykułów objętych analizą ukazuje działania podjęte na rzecz poprawy sytuacji polskich rodzin w kontekście rozwodów (20). Najliczniej reprezentowaną kategorię stanowią tytuły wskazujące na działania mające na celu zmniejszenie skali zjawiska (10). Część z nich koncentruje uwagę czytelnika na działaniach mających uchronić jego związek przed rozstaniem (4 – np. „Związek. Jak żyć razem dłużej i szczęśliwie”, „Chcesz uniknąć rozwodu? Poczekać ze ślubem. Ale nie za długo”), inne wskazują na rolę

Kościół w przeciwdziałaniu rozwodom (5 – np. „Polscy biskupi będą nawracać w Watykanie. Zaprezentują największe zagrożenia dla rodziny: in vitro i rozwody”, „Religia chroni polskie rodziny”). Jeden z tytułów prezentuje natomiast celowe działania jednostki (reżysera) na rzecz wzrostu liczby rozwodów (1 – „Swoim filmem chciałem podnieść statystyki rozwodowe”), co może wzbudzać lęk w odbiorcach zdających sobie sprawę z postawienia ich w roli odbiorców irracjonalnych, szkodliwych działań podmiotu, którego istnienia nie są nawet świadomi. Część tytułów wskazuje natomiast na aprobowanie rozwodów (6). Ich tytuły sugerują, jak poradzić sobie z tym wydarzeniem (1 – „Sposób na rozwód”), akcentując możliwość wprowadzenia zmian upraszczających procedury rozwodowe (1 – „Rozwód od ręki, bez rozprawy? Tego chce Ruch Palikota”) i przywracających rozwodnikom prawo do pełnego uczestniczenia w obrządkach Kościoła (4 – „Po synodzie o rodzinie. Czy Franciszek da komunię rozwodnikom”). Pozostałe tytuły (4) są pod względem nacechowania emocjonalnego neutralne lub niejednoznaczne pod tym względem. Konieczność ochrony ujawnia wystąpienie jakiegoś zagrożenia, w obliczu którego powinna nastąpić mobilizacja. Z tego względu akcentowanie konieczności bronięcia polskiej rodziny można interpretować jako sposób indukowania paniki moralnej.

Kolejnym kryterium uwzględnionym przez autorów jest nieproporcjonalność reakcji względem skali zjawiska, które przedstawiane jest jako bezprecedensowe (Goode, Ben-Yehuda, 2009 za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 47). Zgodnie z danymi zamieszczonymi w raportach Głównego Urzędu Statystycznego liczba rozwodów w Polsce od lat utrzymuje się na dość zbliżonym poziomie (wykres). W XXI wieku najwyższy ich wskaźnik odnotowano w 2006 roku.



Rycina 1. Wskaźniki rozwodów w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie Główny Rocznik Statystyczny, 2008, s. 123; 2010, s. 122; 2012, s. 126; 2013, s. 129; 2015, s. 104.

Zjawisko rozwodów mimo to jest współcześnie wyraźnie widoczne w dyskursie prasowym. We wszystkich poddanych analizie czasopismach zagadnienie to przewijało się wielokrotnie (111 razy, odpowiednio: „Gazeta Wyborcza” – 47, „Newsweek” – 24, „Polityka” – 15, „Wysokie Obcasy” – 14, „Wprost” – 11). Niektóre tytuły artykułów ponadto potęgują wrażenie, jakoby nastąpiła sytuacja kryzysowa (czasy rekordowej liczby

rozwodów), np.: „Rośnie liczba rozwodów kościelnych”, „Polacy rozstają się coraz częściej. Świat rozwdzi się na potęgę [MAPA]”.

Model atrybucyjny zakłada, że panika moralna wiąże się z podziałem społeczeństwa na dwie grupy: „my” i „oni” (Goode, Ben-Yehuda, 2009, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46-47; 2009). W przypadku badanego tematu jako „diabły ludowe” powinni zostać zaetykietowani rozwodnicy. Analiza zebranego materiału nie dostarcza przesłanek do stwierdzenia, iż grupa ta spotyka się z wrogością reszty społeczeństwa. Samo zjawisko jest niejako odseparowane od jego „nosiciela”. Etykietę „zła społecznego” nadano rozwodowi jako takiemu, a nie osobom, które formalnie zakończyły swoje małżeństwo. Obrazują to m.in. następujące tytuły: „Rozwody są zaraźliwe”, „Kłóścisz się o pieniądze? To może być pierwszy zwiastun rozwodu”. Takie tytuły budują atmosferę zagrożenia, stanowią jasny komunikat: „Ty także nie jesteś bezpieczny! Rozwód może dotknąć także ciebie!”. Wroga zatem zidentyfikowano, lecz niezupełnie tak, jak zakładali to Erich Goode i Nachman Ben-Yehuda (2009, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46-47; 2009, por. też Sakson-Szafrąńska, 2014, s. 147), według których powinna nim być jakaś kategoria zawodowa lub grupa.

W odniesieniu do konsensusu społecznego na temat trafności oceny sytuacji i realności zagrożenia, czyli kolejnego kryterium wkomponowanego w model atrybucyjny (Goode i Ben-Yehuda, 2009, za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46-47; 2009, por. też Sakson-Szafrąńska, 2014, s. 147), sytuacja także nie jest jednoznaczna. Z jednej strony tytuły wskazują na rozwody jako zjawisko powszechne, z drugiej zaś ustosunkowanie do niego jest różne. Jedną z grup, której stanowisko najszerzej przytaczane jest w omawianych artykułach, jest Kościół katolicki (np. „Kard. Dziwisz: rozwody (...) to problemy Polski”, „Biskupi: «Małżeństwo z istoty jest nierozwalne. W Kościele nie ma rozwodów»”). Kościół reprezentuje stanowisko osób wierzących, zatem istnieje część społeczeństwa wyznająca te same wartości, która interpretuje rozwody w sposób jednoznaczny jako zagrożenie, zło i grzech. Sytuacja nie jest jednak tak jednoznaczna, jak mogłoby się wydawać, gdyż stanowisko Kościoła względem rozwodników stało się mniej klarowne za sprawą – nagłaśnianych w prasie – propozycji reform w Kościele (mówią o tym m.in. następujące artykuły: „Dopuszczyć do komunii rozwodników w ponownych związkach? W kościele ostra debata”, „Komunia dla rozwodników? Zdecyduje Franciszek, a potem spowiednik”, „Po synodzie o rodzinie. Czy Franciszek da komunię rozwodnikom”).

Ostatnim kryterium paniki moralnej, jakie wyróżnili Erich Goode i Nachman Ben-Yehuda (2009 za: Rek-Woźniak, Woźniak, 2014, s. 46-47; 2009, por. też Sakson-Szafrąńska, 2014, s. 147), jest jej ulotność. Rozwody stanowią temat cyklicznie wracający, a wręcz stale obecny, w prasie. Trudno zatem mówić o jego nagłym pojawieniu się i jeszcze bardziej zaskakującym zniknięciu z dyskursu medialnego. Udzielenie odpowiedzi na pytanie „Kiedy temat się ulotni z prasy?”, wymaga cierpliwości. Nie ma jednoznacznych wskazówek, ile trwa panika moralna. Czy jest możliwe zatem, że rozwód zniknie z dyskursu prasowego bez wyraźnego powodu za jakiś, bliżej nieokreślony czas, spełniając definicyjne kryterium paniki moralnej?

Twórcy modelu atrybucyjnego paniki moralnej wyróżniają trzy modele jej powstania, tj.: model siły oddolnej, model inżynierii elit i model grup interesów (Zielińska, 2004, s. 166-167). Ciężko jednoznacznie określić, który mógłby mieć miejsce w przypadku rozwodów. Przyjmując model grup interesów, można wskazać

na rozwód jako jeden z kluczowych przejawów kryzysu rodziny – konstrukt wielokrotnie przywoływanego zarówno w dyskursie medialnym, jak i naukowym. Panika moralna w odniesieniu do tego zjawiska może przynosić korzyści różnym grupom – religijnym, instytucjom naukowym, a nawet organizacjom, których działania zorientowane są na osoby rozwiedzione (np. organizacjom zrzeszającym ojców walczących o prawo do opieki nad dziećmi po rozwodzie).

Zakończenie

Rodzina stanowi w społeczeństwie polskim niezmiennie jedną z najwyższych cenionych wartości. Próby jej redefiniowania budzą w związku z tym dużo kontrowersji (Jawor, 2014b, s. 129). Społeczeństwo informowane jest o pogłębiającym się kryzysie polskiej rodziny, w tym o wzrastającej liczbie rozwodów. Część środowisk akademickich i przedstawiciele Kościoła ostrzegają przed liberalizacją podejścia do rodziny i tradycyjnych wartości. Z drugiej strony niektóre przekazy medialne lansują nowy model rodziny oraz rozwody jako przejaw wolności w dążeniu do uzyskiwania jednostkowego szczęścia.

W postmodernistycznym świecie dochodzi do „wojny kultur”, reprezentowanych przez różne grupy, mających odmienne dążenia: do utrzymania *status quo* i obrony tradycyjnych wartości lub do zmiany – otwarcia polskiego społeczeństwa na różnorodność (Jawor, 2014a, s. 84; 2014b, s. 134-135).

Wstępna analiza treści prezentowanych w prasie nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie dążenia mass mediów do wywołania paniki moralnej w oparciu o dyskurs poświęcony rozwodom, podobnie jak nie daje podstawy do stwierdzenia lansowania rozwodów w polskiej prasie. W Polsce, co pokazują zaprezentowane wstępne badania, rozwód nadal postrzegany jest jako negatywne zjawisko, niekorzystnie oddziałujące na kondycję polskiej rodziny. Przekonanie to nie jest jednak tak silne, jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Bibliografia

- Badinte E. (1993). *XY tożsamość mężczyzny*. Warszawa: Wyd. W.A.B. (tłum. G. Przewłocki).
- Bednarek A. (2010). Sfer graniczne ciała. W: M. Juda (red.), *O świecie i obrazach świata. Prace magisterskie i licencjackie studentów ASP w Katowicach*. Katowice: Akademia Sztuk Pięknych Katowicach.
- Beisert M. (2006). Przemiany współczesnej rodziny polskiej. *Rocznik Lubuski*, 22(2), s. 19-37.
- Białecka-Pikul M., Stępień-Nycz M. (2011). Dynamika rozwoju emocjonalnego: doświadczenie, rozumienie i regulacja emocji. W: D. Doliński, W. Błaszczak (red.), *Dynamika emocji. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Binder P., Palska H., Pawlik W. (2009). Zaproszenie do socjologii emocji. W: P. Binder, H. Palska, W. Pawlik (red.), *Emocje a kultura i życie społeczne*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Dudziak U. (2012). Polacy wobec rozwodów. Przyczyny i skutki rozpadu rodziny oraz wskazania profilaktyki. *Studia Warmińskie*, 49, s. 197-209.
- Dunaj B. (red.) (1996). *Słownik współczesny języka polskiego*. Warszawa: Wyd. WILGA.

- Fidelus A. (2010). Zjawisko rozwodów – konsekwencja przeobrażeń polskich rodzin. W: A. Nilová (red.), *Małżeństwo dnes. Vedecká konferencia s medzinárodnou účasťou. 7. december 2009. Zborník príspevkov*. Ružomberok: VERBUM – vydavateľstvo Katolíckej Univerzity.
- Figas J. (2010). Wizerunek świętego i skalanego w filmie „Księżniczka Mononoke” Hayao Miyazaki. *Ex Nihilo*, 2(4), s. 11-26.
- Giza A. (2013). Dwie Polski o dwóch Polakach, czyli samoregulujący się dyskurs. W: P. Bekas, M. Daras, A. Dembek, K. Drogowska, A. Giza, A. Gołdys, M. Halawa, M. Lewicki, M. Marody, A. Nowotny, A. Strzebińska, J. Wasilewski (red.), *Gabinet luster. O kształtowaniu samowiedzy Polaków w dyskursie publicznym*. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
- Główny Urząd Statystyczny (2008). *Mały Rocznik Statystyczny Polska 2008*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Główny Urząd Statystyczny (2010). *Mały Rocznik Statystyczny Polska 2010*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Główny Urząd Statystyczny (2012). *Mały Rocznik Statystyczny Polska 2012*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Główny Urząd Statystyczny (2013). *Mały Rocznik Statystyczny Polska 2013*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Główny Urząd Statystyczny (2015). *Mały Rocznik Statystyczny Polska 2015*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Grochulska M., Kałamaga G. (2010). Rozwód – moda czy konieczność? W: A. Nilová (red.), *Małżeństwo dnes. Vedecká konferencia s medzinárodnou účasťou. 7. december 2009. Zborník príspevkov*. Ružomberok: VERBUM – vydavateľstvo Katolíckej Univerzity.
- Jankowiak B. (2013). Nieformalne związki jedno i dwupłciowe jako alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego. Analiza jakości i stabilności relacji. *Studia Edukacyjne*, 26, s. 155-170.
- Jawor A. (2014a). Duma i uprzedzenie. Znaczenie wyboru osoby transseksualnej na „przedstawiciela narodu”. *Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa*, 45, s. 66-87.
- Jawor A. (2014b). Panika moralna wobec przemian w obrębie życia rodzinnego we współczesnych społeczeństwach. *Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna*, XV, s. 128-143.
- Kacperczyk A. (2013). Praca nad emocjami jako element aktywności górskiej i wspinaczkowej. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, IX(2), s. 46-69.
- Kawula S. (2007). Mozaikowość i koloryt współczesnej rodziny. Szkic do portretu. W: J. Brągiel, A. Janke, S. Kawula (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panoramy problematyki*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Klocke B.V., Muscheri G.W. (2010). A hybrid model of moral panics: synthesizing the theory and practice of moral panic research. *Sociology Compass*, 4/5, 295-309.
- Kołecka M. (2009). *Sposób przystosowania osób rozwiedzionych do nowej sytuacji życiowej: na przykładzie powiatu stalowowolskiego i niżańskiego*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.
- Konecki K., Pawłowska B. (2013). W stronę socjologii emocji. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, IX(2), s. 6-9.
- Kowalczyk I. (2002). Uwięziona w ciele – ideały ciała w pismach kobiecych. W: I. Kowalczyk, E. Zierkiewicz (red.), *Kobiety w kulturze popularnej*. Wrocław: Stowarzyszenie Kobiet Konsola.

- Kukielko-Rogozińska K. (2013). Miasto – ludzie – emocje (doniesienie z badań). *Edukacja Humanistyczna*, 2(29), s. 171-178.
- Kułaczkowski J. (2008). Ocena moralna rozwodów w społeczeństwie polskim a duszpasterstwo rodzin. *Teologia i Człowiek*, 12, s. 157-174.
- Kwak A. (2012). Od i do małżeństwa i rodziny: „czas” rodziny – „czas” jednostki. W: M. Bieńko, A. Kwak (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lizurej M. (2002). Prasa kłamie czy wychowuje? Fenomen prasy kobiecej. W: W. Jakubowski, E. Zierkiewicz (red.), *Edukacyjne konteksty kultury popularnej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Malewski M. (1998). *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Matuchniak-Krasuska A. (2013). Emocje w polu dóbr symbolicznych. Od Leonarda da Vinci do Jerzego Dudy-Gracza. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, IX(2), s. 70-103.
- Morozow I. (2012). Kazirodztwo – tabu w kulturze i jego przedstawienie w kinie. W: K. Kowalczyk, K. Kwiatkowska, A. Ponikowska, K. Szurkowska, U. Trybuś (red.), *Seksualność w zwierciadle humanistyki. Tom pokonferencyjny*. Poznań: Stowarzyszenie „Nowa Humanistyka”.
- Piotrowska M. (2008). Radzenie sobie dzieci z sytuacją wynikającą z rozwodu rodziców w narracjach osób z rodzin rozbitych. *Pedagogika Rodziny*, 1(3), s. 175-183.
- Rek-Woźniak M., Woźniak W. (2014). Dziecko, rodzina i państwo w polskiej debacie welfare. Analiza przypadków w perspektywie paniki moralnej. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica*, 20, s. 43-67.
- Sakson-Szafrańska I. (2014). Dewiacja czy norma – rola paniki moralnej i syndromu nagasaki w postrzeganiu prawa do użycia i sankcjonowania przemocy zbiorowej. *Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna*, XV, s. 144-176.
- Soin M. (2011). Fakty, wartości i „panika moralna”. *Studia Socjologiczne*, 2(201), s. 147-163.
- Stets J.E., Turner J.H. (2009). *Socjologia emocji*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN (tłum. M. Buchalc).
- Wargacki S.A. (2009). Zjawisko paniki moralnej jako wyznacznik granic moralności. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika*, 18, s. 7-20.
- Wojciechowski P. (2013). Jak człowiek stworzył człowieka. Geneza zjawiska sztucznych ludzi w kulturze. *Kultura Popularna*, 2(36), s. 94-111.
- Woźniak W. (2013). O użyteczności koncepcji paniki moralnej jako ramy analitycznej dla badań nad zjawiskiem przemocy około futbolowej. W: R. Kossakowski, K. Stachura, A. Strzałkowska, M. Żadkowska (red.), *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*. Pszczółki: Wyd. Orbis Exterior, s. 248-267.
- Zielińska I. (2004). Media, interes i panika moralna. Nowa kategoria socjologiczna i jej implikacje. *Kultura i Społeczeństwo*, 4, s. 161-177.
- Zielińska I. (2011). Sposoby ochrony porządku społecznego przed „skalaniem” w panikach moralnych. Weryfikacja koncepcji Mary Douglas. W: P. Łuczeczko, A. Mica (red.), *Ludzie i nie-ludzie. Perspektywa socjologiczno-antropologiczna*. Pszczółki: Wyd. Orbis Exterior.
- Zielińska I. (2013). Dobry gej, zły gej – czyli o niejednoznaczności definiowania dewiacji w zjawisku paniki moralnej. Model transformacyjny zjawiska. *Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja*, 22, s. 189-219.
- Ziemska M. (1975). *Rodzina a osobowość*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Zierkiewicz E. (2002). Prasa kobieca versus pisma feministyczne. Między „dobrowolnym” zniewoleniem a „wymuszoną” emancypacją? W: I. Kowalczyk, E. Zierkiewicz (red.), *Kobiety w kulturze popularnej*. Wrocław: Stowarzyszenie Kobiet Konsola.

Summary

**Moral panic in the context of the condition of Polish families
An introduction to the research of the press reports devoted to divorce**

The article is an attempt to show the emotional layer of press reports devoted to the condition of the Polish family. On the example of divorce an attempt to look at the increasingly popular “family crisis” construct from the perspective of moral panic was made. The empirical material consists of the titles of articles that appeared on the pages of selected journals in 2010-2015. The qualitative and quantitative content analysis has been made. The study has been embedded in the critical paradigm. The presentation of the results is preceded by an introduction to the phenomenon of divorce in Poland and an overview of the theoretical heritage of sociology of emotions, with particular emphasis on the construct of moral panic.

Keywords: sociology of emotions, emotions, family crisis, a moral panic, press, divorce